

Wczoraj po południu na konferencji przedmeczowej przed spotkaniem z Frosinone pojawił się Rudi Garcia. Oto jak odpowiadał na pytania dziennikarzy.

Jak trudno przygotować mentalnie takie spotkanie przed tym jak nadchodzi mecz Ligi Mistrzów?

- Było bardzo łatwo, wystarczy jedno zdanie: liczy się tylko sobotni mecz z Frosinone. Żaden inny mecz nie ma w tym momencie znaczenia.

Pracowaliście, aby Totti i Dzeko grali razem. To przewiduje zmianę ustawienia?

- Wszystko jest możliwe. Ci, którzy są ze mną od dwóch lat wiedzą dobrze, co muszą robić w różnych ustawieniach w pomocy i ataku. W obronie, to wiecie, nigdy nie zmieniamy formacji. Jest taka możliwość, myślę nad daniem chłopakom różnych rozwiązań taktycznych, aby wszystko było gotowe na początek meczu. Poczekajmy do jutra, na półtora godziny przed meczem dowiedzą się kto gra. W ten sposób wszyscy będą gotowi. Dla mnie nie ma podstawowej jedenastki, wszyscy są ważni, przed nami siedem meczów w 22 dni, co oznacza, że będę potrzebował każdego z nich, aby uzyskać to, czego chcemy. Tym czego chcemy jest zawsze wygrywanie meczów.

Jutro zagra ponownie Szczęsny w bramce?

- Nie mogę powiedzieć, gdyż w tym sezonie nie ma numeru jeden. Zasługują na to obydwaj, są na tym samym poziomie, jestem zadowolony z ich postawy. To dobrze, że Roma może liczyć na dwóch takich bramkarzy.

Jakie trudnościom przeciwstawicie się jutro?

- Frosinone zasłużyło na bycie w Serie A, nie awansowali przypadkiem. I dlatego zasługują na wielki szacunek, jutro musimy zagrać na sto procent, tak jak zrobiliśmy z Juventusem. Tylko w ten sposób możemy mieć nadzieję na zdobycie trzech punktów. Mają entuzjazm, będą walczyć, jednak my musimy być skoncentrowani w stu procentach, ktokolwiek będzie na murawie musi dać z siebie maksimum dla zespołu.

To prawda, że są dwie Romy, z Pjanicem i bez? Jak się czuje Ruediger?

- Wiecie jaki jestem: nie lamentuję z powodu absencji. Albo zachowamy ustawienie i zagramy albo z Tottim albo z Dzeko, albo zmienimy, aby zagrali obydwaj. Ważne jest, aby gracze byli gotowi i wiemy co robić, gdy zmienimy taktykę. Ruediger czuje się dobrze, wszyscy, którzy zostali powołani czują się dobrze. Nie mówię, że w stu procentach, bo są tacy, którym brakuje kondycji, którzy wrócili po kontuzji, którzy są z nami od niedawna, jednak wszyscy są gotowi do gry od pierwszej minuty.

Jak przekonać zespół do meczu, który nie będzie łatwy?

- Na szczęście piłkarze nie myślą o tym, gdy wychodzą na murawę. Szanuję wszystkie drużyny i to musi być oczywistością: jesteśmy faworytami, ale musimy to udowodnić, bez zadawania sobie pytań i wszystko pokazać na boisku.

Możesz powiedzieć, że jesteś całkowicie zadowolony z mercato czy też spodziewałeś się czegoś więcej w obronie?

- Zawsze jestem zadowolony z mojej kadry. Florenzi jest graczem, który może grać na kilku pozycjach, De Rossi pokazał, że może grać na bardzo wysokim poziomie również w obronie. Jest wielu nowych graczy, którzy przybyli późno i dajemy im czas, aby przystosowali się do zespołu.

Totti, Dzeko, Salah i Falque to nie za wiele w pierwszym składzie?

- Jakiegokolwiek ustawienia użyjemy, nasza filozofia gry pozostanie ta sama. Potem, prawdą jest, że na boisku są gracze, którzy rozumieją się bardzo dobrze, jak było w przypadku Tottiego i Gervinho lub co widzieliśmy między Digne i Iago Falque. Trener musi wykorzystywać takie rzeczy.

Jak czują się Maicon i Torosidis?

- Obydwaj czują się dobrze. Zdecydowaliśmy się pracować z Florenzim na pozycji prawego obrońcy. Nie mam wątpliwości co do chęci i postawy Alessandro, chce zawsze się uczyć i poprawiać. Pracowaliśmy na boisku i na filmach, aby dać mu więcej informacji na temat tej pozycji. Wykonuje dobrą pracę i również w ostatnim meczu pokazał rzeczy, które mogą pomóc w trakcie sezonu.

Autor: abruzzo